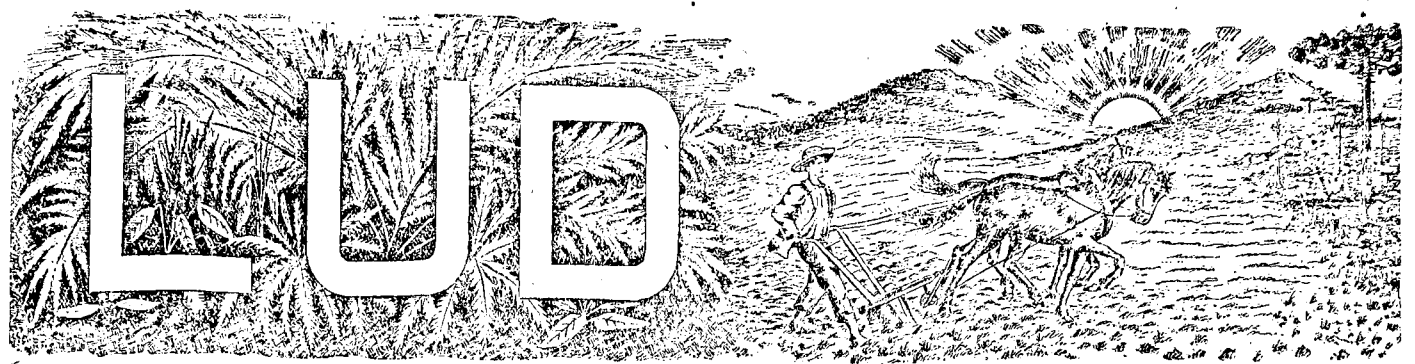


44
ZJA
gospodar
larskie 70
rów ziem
(u), 2 ma
r do ma
oa. CIA
do ŁUCA
APANDU

23
TELEFON 23
Filia: Kolonia Thomas Coelho.

45
AZUL N. 12 i 14.



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II | KURYTYBA, DNIA 3 LISTOPADA 1921. | Nr. 45.
Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	3.50 dol.
W Europie	12\$000
Numer poszczególny	200 rs.

Listy z kraju.

WARSZAWA 27 go września

Wróciłem właśnie ze sejmu, który po długiej przerwie zebrał się dziś na sesję, aby przedewszystkiem zobaczyć nowej rząd i wysłuchać exposé prezydenta ministrów p. Ponikowskiego. Przyszłam się, że wróciłem z jakąś otuchą w sercu. Zaciekawienie tą sesją sejmu było wielkie, galerie więc były przepelnione. Na mównicę wystąpił nowy prezydent, człowiek budzący sympatią już swą postawą. Słusunkowo jeszcze młody (45 lat), o miłej powierzchowności odezwał się głosem donośnym i dźwięcznym. Długiego dość exposé słuchaliśmy z zapartym oddechem. Stronictwa w sejmie nie manifestowały początkowo ani sympatii, ani antypatii. Powoli jednak widocznie zdobywał sobie sympatię coraz bardziej męskim i energicznym charakterem swego exposé jak i szczerością i miłością Ojczyzny, jaka była z jego przemówienia. Coraz bardziej wycozywało się też ten stanowczy i jakby zapowiedź silnej ręki, którejsmy wszyscy spragnieni. To też zaczęły się w końcu odzywać potakiwania i uznania z ław poselskich. Przedewszystkiem zaś stanowcze potępienie paskarstwa i handlu walutą, zapowiedź stanowczości w ściąganiu daniny do skarbu państwa, ukrócenie stanowczo handlu zubożną ziemią i otwarta a męska rada dana temu sejmowi, po którym już spodziewać się nie można, aby był zdolny wyłonić ze siebie rząd większości, aby się jak najprędzej rozszedł do domów, wywołały szczerze uznanie u większości słuchaczy. Nie wchodzi w szczególności, bo zapewne tą mowę czytać będziecie w dziennikach. — A więc będzie lepiej? Może Bóg dopomoże. Warto był p. Ponikowski, aby przedniego Bóg ratunek osłabionej Ojczyźnie naszej postać, bo to człowiek znaczny, uczciwy i katolicki. Czy jednak tak będzie? Nie wiadomo. Jak pisałem już, starał się nowy prezydent dla tego ministerjum swego pozyskać na ministra skarbu D-ra Jerzego Michalskiego, dotychczasowego dyrektora banku Krajowego we Lwowie. Między warunkami jakien podobno postawił, było zniesienie nierozumnego ogranicze-

nia czasu pracy do 8 godzin dziennie. Podobno o to rozbiły się układy, bo jakże się odważyć na zniesienie tej osłony nowoczesnego próżniactwa. To też układy się zerwały i p. Michalski odjechał do Lwowa. Pojechano za nim i doszło do porozumienia — dla tego już i p. Michalski dzisiaj na sesji sejmowej na ławie ministerjalnej zasiadł. A więc chyba warunk jego przyjęto. A oto ten »zamac« na wolułość a raczej przymus prawny próżnowania już wywołał oburzenie socjalistów. Ich gazeta tutejsza: »Robotnik« donosząc o możliwości przyjęcia warunku p. Michalskiego woła z oburzeniem: »Konserwatywny p. Michalski wywołał rewolucję w stosunkach przemysłowo-robotniczych. Pierwsza próba wprowadzenia tego w życie, wywołała by strajk we wszystkich gałęziach przemysłu. Nie szczędzi ten socjalistyczny krzykacz i groźby terroru i wymuszeń i już przed nominacją brzuca się w sposób dzieki na takiego ministra. Ci zaświepieni nigdy się nie upamiętają. Mało nadziei, aby się upamiętali i ludowcy. A wtedy, gdy tak zawzięte partie nie poprą w sejmie tego rządu, czy zdoła on zrobić cokolwiek? — W dodatku niedoświadczenie poprzedniego rządu, który całą swą energię zużywał do zapchania kieszeni swej partii, a nie miał czasu zajmować się zastąpieniem Ojczyzny od wrogów, sprawiło to, że napchało się do nas bolszewików i komunistów, którzy na gwałt pracują nad pogrzebaniem nas. Socjaliści w swej walce przeciw rządowi ładu i porządku znajdują w nich doskonałych pracowników.

Do walki otwartej i zawziętej z tymi wrogami zabiera się samo społeczeństwo. Przed wczoraj zawiązała się »Legja obrony Konstytucji«, która ma za zadanie otwartą i bezwzględną walkę z bolszewizmem i komunizmem coś podobnego jak »fascisci« we Włoszech.

Jak potrzebna taka Legja wskazują wyniki przedwczorajszych wyborów w Warszawie do kas chorych. Komunisci zuchwałym terrorem i bezwzględną agitacją osiągnęli większość. Groza więc niebezpieczeństwa komunizmu i bolszewizmu odsoniła się w całej nagości.

Niestety mamy tu w Warszawie gniazdo agitacji bolszewickiej, z którego ta okropna zaraza sze-

rzy się zupełnie jawnie i bezkarnie. Ambasada bolszewicka, która na skutek pokoju w Rydze rozsiadła się tu u nas, uprawia bezwstydnie agitację bolszewicką pod pozorem swej eksterytorjalności. Posyłam Wam próbkę tej bezcelnej agitacji.

Z pewną pociechą widziałem w urzędzie emigracyjnym tutaj masy żydów dobijających się o potrzebne papiery, aby emigrować do morza. Podobno ich wielu wyjeżdża do Argentyny a trochę i o Was chce zawadzić. Niestety dowiedziałem się że nie ubędzie nam ich z Polski. Ci co emigrują, to tylko cząstka z tych mas, która z pod błogosławionego panowania bolszewików przepchała się do nas. Setki tysięcy już się po Polsce rozlało zasilać gniazda komunistyczne. Część tylko z nich emigruje za morza. P. Ponikowski w swem exposé dzisiaj obiecał nam i to, że zamknie granice Polski przed tą plagą. Daj Boże, aby mu się to udało.

Trochę emocji sprawiła tu dzisiaj i wczoraj wiadomość o zamachu jakiego na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego dokonał przedwczoraj wieczór we Lwowie rusin Fedak, siostrzeniec owego Syczyńskiego, który przed laty 13 zamordował namiestnika Połockiego. Naczelnik był w niedzielę we Lwowie na uroczystym otwarciu »Targów wschodnich«. Przy tej okazji zawieszono uroczyscie na szczycie wieży ratusza lwowskie orła polskiego, zamiast dawnego austriackiego, który tam wisiał, a którego zerwał już kiedyś dzielny żołnierz polski. Wieczór było uroczyste przyjęcie Naczelnika. Kiedy potem przyjęciu Naczelnik siadł do samochodu w towarzystwie wojewody lwowskiego Grabowskiego, ów młodzieniec ruski strzelił z tyłu okienkiem samochodu kilkakrotnie w tył głowy. Cztery kule zraniły tylko lekko wojewodę w palec ręki, drasnęły policzek i dwie zraniły dość lekko w prawe ramię. Naczelnik wyszedł zupełnie cało. Ludność ledwie na śmierć nie pobita nieszczęsnego napastnika, który w szpitalu przyszedłszy do przytomności zeznawał że nie chciał zabić Naczelnika tylko wojewodę.

Bardzo trafnie pisze tu dzisiaj w »Rzeczypospolitej« Stroniski że to były właściwie strzały ani we wojewodę ani w Naczelnika, ale w Genewę. Tam jak Wam wiadomo obraduje »Liga Narodów«, która właśnie powzięta tak strasznie krzywdząca nas uchwała (która chwata Bogu nie obowiązują nas) o Wilnie. Przed nią wytoczyli też Rusini za pośrednictwem przedstawiciela Kanady (oczywiście, że na życzenie Lloyd Georgea) znowu sprawę Galicji Wschodniej. Trzeba więc urządzić zamachy i awan-

KOLONISTO!

Dlaczego chcę cię zainteresować fazendą »Amolafaka« czyli Kolonią Cel. QUEIROZ.

BO MOŻESZ TAK KUPIĆ TANIO (od 60 do 70\$ za akier) ziemię wyborową do sadzenia jak i doskonały herwał a więc nie będziesz potrzebował dusić się na małym locie wyjąłowionym od lat.

BO ZBYT NA PRODUKTY I HERWE jest tam świetny, tak, że za herwę płaci tyle co i w Kurytybie a o dwa milrejsy więcej niż w Guarapuawie czy Prudentopolis.

Bo niema tam intruzów, a więc niema bójek, awantur rozlewu krwi a tytuł definitywny pewny i każdej chwili możesz go otrzymać.

Bo gdy kolej zbudują to od razu podwoisz swój majątek. Bo będziesz tam siedział kupą ze swoimi.

Już kilkadziesiąt rodzin polskich upewniło się o ziemię. Od Nowego Roku będzie budowaną szkoła. Już myśli się o kościele.

Zresztą kota w worku się nie sprzedaje. Przyjedź, obacz, a napewno kupisz!

Do Guarapuawy jedź przez Fernandes Pinheiro lub Ponta Grossa karosą aż do miasta, gdzie ci każdy pokaże biuro WŁADYSŁAWA RADECKIEGO.

Uwaga: Ziemia za gotówkę, nie daje się przejazdów za pomocą i t. p. zasiłków, agjentom zwalczającym kolonizację Kolonii Queiroz utrzymaj nosa.

tego samego dnia nastąpiło otwarcie targów. Już przy tej sposobności miano zamach wykonać, jak zeznał później sprawca, ale ścisł był taki, że tamowa wszelki ruch i ucieczkę czyniło niemożliwą. Odłożono więc zamiar na późniejszą godzinę i wykonano go wieczorem około 9-tej godziny, kiedy Naczelnik państwa w towarzystwie wojewody Grabowskiego wyjeżdżał samochodem z objadu, urządzonego przez prezydenta miasta w ratuszu, strzelił kilkakrotnie do samochodu z rewolweru syn dyrektora banku, Ukrainiec, Stefan Fedak. Naczelnik państwa wyszedł z niebezpieczeństwa cało, natomiast wojewoda Grabowski otrzymał trzy rany. Fedak po zamachu strzelił do siebie i lekko się zranił. Fedak został odstawiony do szpitala.

»Targi Wschodnie« otwarcie we Lwowie podobno robią wrażenie imponujące. Takie »Targi« i to tam we Lwowie, gdzie najwięcej srożyła się wojna i inwazja najlepiej świadczą, że Polska zdolna jest do życia bujnego, gdy po takich klęskach, w tak krótkim czasie na takie zdobyła się »Targi«, i dobrze że zjechało się tam wielu bardzo z zagranicy świadków, którzy naoznie się przekonują jak podłem to jest kłamstwem, co krzyczą nasi wrogowie, że Polska nie zdolna jest do życia.

W czasie przesłuchania oświadczył on, że nie miał zamiaru strzelać do Naczelnika państwa, a strzały wymierzone były do wojewody Grabowskiego.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA NACZELNIKA KRAJU JÓZEFA PIŁSUDZKIEGO WE LWOWIE.

Gazety tutejsze pod koniec września podały krótki, telegram o zamachu dokonany we Lwowie na osobę naczelnika kraju p. Józefa Piłsudskiego, nie podając innych szczegółów. Przyniosły nam je ostatnie gazety z kraju którymi się ze szanownymi czytelnikami dzielimy. Zamachu dokonano jak czytelnikom wiadomo w niedzielę 25-go września r. b. Naczelnik kraju przyjechał do Lwowa na otwarcie targów wschodnich. Przyjeżdżając było wspaniale. W południe

Naczelnik państwa i po zamachu zachował zupełny spokój i według programu udał się do teatru. Towarzyszył mu lekko ranny wojewoda Grabowski. Publiczność dopiero po pierwszym akcie dowiedziała się o tem, co zaszło. Naczelnikowi państwo urzędowo oświadczając tak gorącą, tak entuzjastyczną, jakiej nie pamiętają mury lwowskiego teatru. Po drugim akcie powtórzyle się

żywiolowe owacje na cześć Naczelnika.

Opinia publiczna była przekonana że czyn Fedaka inspirowany był przez te sfery ukraińskie, którym zależeć mogło, aby zamach odbył się ochem w Genewie. Jak zeznał Fedak podczas zarządzanego natychmiast po zamachu przesłuchania, że strzelając do wojewody, pragnął zaprotestować przeciwko zaprowadzeniu województw w Galicji wschodniej. Zamach wywołał wśród ludności Lwowa ogromne oburzenie, i to nie tylko wśród ludności polskiej, ale i wśród licznych sfer ludności ukraińskiej. Zaznaczyć należy, że na obiedzie, wydanym przez miasto na cześć Naczelnika państwa, obecni byli między innymi także przedstawiciele staroszlachty: nadradca Liskowański i ks. Kostecki.

Wiek Nowy podaje że Stefan Fedak, nie był ideowcem, lecz awanturnikiem, obracającym się w najgorszych towarzystwach, a spędzającym noce w podrzędnych restauracjach w towarzystwie prostytutek i podejrzanych osób.

Przez cały dzień prowadzili energiczne śledztwo sąd karny i dyrekcja policji, celem ustalenia, czy sprawca działał z własnej inicyjatywy, czy też jako wystannik szerszego grona osób.

W toku dochodzeń policja aresztowała Bohdana Barwińskiego, syna radcy szkolnego Aleksandra Barwińskiego, do roku 1918 urzędnika biblioteki uniwersytetu we Lwowie i Ludomira Ogonowskiego, który w pamiętnych dniach listopada 1918 rozbrajał polskich żołnierzy. Obaj w towarzystwie Fedaka stali pod kolumnami raturza i są podejrzani o współudział w spisku. Fedak jest siostrzeńcem Mirosława Siczynskiego, który zamordował Andrzeja Potockiego namiestnika Galicji.

Zamach został przygotowany przez organizację K. M. U. (komitet młodzieży ukraińskiej), która wchodzi na drogę terrorystycznych zamachów. Do organizacji tej należy Fedak.

GŁOSY PRASY O PRZYCZYNACH ZAMACHU.

»Gazeta Poranna: Polityczne znaczenie zamachu polega na tem, że jest on wynikiem chwicznej i niezdeterminowanej polityki rządu polskiego w stosunku do Rusinów.

Prowadzono politykę ugodową, wypuszczano z więzień wszystkich zbrodniarzy ukraińskich z okresu poprzednich walk, wielu przyjęto nawet do urzędów, tolerowano jawną propagandę antypolską i antypaństwową prasy ukraińskiej, natomiast gnębiono konfiskatami polską prasę narodową. Wysiłki policji, defensywy i innych organów bezpieczeństwa skierowane były ku gnębieniu polskiego obozu narodowego, który posiadano o urojone zamachy, natomiast działalność Rusinów nie kontrolowano należycie.

Zamach Fedaka jest obliczony na efekt wobec zagranicy. W tej chwili, gdy sprawa Galicji Wschodniej ma wejść na porządek dzienny Ligi narodów, możliwym jest, że jest on pierwszym planowym aktem terroru, który zamierzają Ukraińcy przeprowadzić w porozumieniu z Niemcami i bol-

szewikami. We Lwowie na kilka dni przed zamachem widzieliśmy »Wasylą Wyszywanego« (Habsburga), który porozumiewał się z osobnikami mówiącymi po rosyjsku i po niemiecku.

»Nowa Reforma«: Jak wiadomo, znaczna większość ruskiej młodzieży jest wykluczona od studjów uniwersyteckich ponieważ nasze wyższe szkoły przyjmują jedynie tych kandydatów, którzy odbyli służbę w wojsku polskiem. Obecnie znowu wymagane jest obywatelstwo polskie, co daje powód do licznych starć, ponieważ Rusini pod wpływem nacjonalistycznej agitacji wzbraniają się wypełniać odnośne rubryki.

Wobec tego, że młodzież ukraińska nie może odbywać studjów, Rusini utworzyli kursa, mające zastąpić uniwersytet, które w ostatnich czasach zamienili na ruski uniwersytet. Ponieważ nie odpowiadał on wymogom wyższych szkół, władze zamknęły 22-go września »uniwersytet«, jak również stowarzyszenie młodzieży

Nam się tu rozchodzi o najważniejsze źródło kultury, o utrzymanie dobrych szkół katolickich dla kolonistów.

Zanim pisac będę o towarzystwie »Kultura«, o jej członkach, nauczycielach i szkołach, podam jeszcze kilka ogólnych uwag.

Nie zamierzam się wdawać w żadne szczegółowe rozprawy i dysputy, zwłaszcza religijne, ani z redaktorem ani współpracownikami »Switu«. Jak już poprzednio wspominałem. Jest to bowiem rzeczą zupełnie bezcelową. Pycha, upór, to są dwie największe wady i przeszkody do przekonania ich i zwrócenia na dobrą drogę. Wielu już heretyków i niedowiarłów przez nie utraciło swe zbawienie wieczne.

Zarzuły, jakie świtowcy miają na wiarę katolicką, na kościół, na papieża, biorą zazwyczaj z książki (encyklopedji) historii protestanckich autorów. Im dają pierwszeństwo przed katolikami; im wierzą, z nich czerpią swe dowody i na nich się opierają. Tak n. p. co do rzezi św. Bartłomieja

czy. Czyż można z nimi dysputować? Nie; szkoda czasu i a-tłasu! Im starczy przypomniać cięskie przysłówie: »Ne sutor ultrarepidam!« czyli »szewcze, pilnuj kopyta!«.

Sporo już posiadam materiału dowodowego o sławnej »Kulturze« i ich »kulturalnych« członkach, ale im więcej, tem lepiej, proszę przeto Szanownych czytelników i przyjaciół »Ludu« o łaskawe przysyłanie różnych faktów, to jest zdawień i wiadomości, odnoszących się do szkół i nauczycieli, zostających pod zarządem Związku towarzystw »Kultura«. Proszę również wyraźnie zaznaczać, czy nauczyciel uczy w szkole religji lub nie; czy robił w tej sprawie jakie trudności; jakie są jego stosunki względem X. proboszcza, kolonistów i t. p. Proszę zawsze podawać i nazwisko nauczyciela i kolonij w której uczy, bo w przeciwnym razie takie wiadomości nie mają żadnej wartości. Z listów, w których nie bę-

legalne. Został pobity a wojska jego rozproszone.

W Komórnie został uwięziony wraz z towarzyszami małżonką Zytą, gdzie czekać będzie na decyzję Aliadów. Różne plany pojawiały się po gazetach, jedne sądziły, że należy go wysłać do Ameryki Północnej, inne, że do Hiszpanji, inne wreszcie że na wyspę Ascencjon, która znajduje się w pobliżu wyspy św. Helony gdzie Napoleon żyłta ziemskiego dokonał. Na razie Alianci nie widzą co z tym człowiekiem awanturczym zrobić. Jedno jest pewnem, że Alianci i mała antanta nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na powrót jego na tron węgierski. Awantura powyższa naraziła Węgry na wielkie nieprzyjemności wobec aliantów, kosztowała dużo życia ludzkiego, a nadto naraziła Węgry na utratę Burgenlandu. Bo kiedy oddziały wojskowe broniące tego skrawka Węgier podążyły zdobywać Budapeszt dla króla Karola, Austriacy skorzystali z tego i usadowili się tam. Rząd węgierski wydał rozkaz uwięzienia przywódców ruchu monarchistycznego; Andrassy już został uwięziony. Rada Ambasadorów zażądała od rządu węgierskiego, aby ogłosił Karola za pozbawionego korony węgierskiej i wydalił go z kraju w sposób wyznaczony przez koalicję. Rada Ambasadorów uchwaliła przetrzymać go na okęcie wojennym aż do dalszego postanowienia.

Mała antanta szykowała się nie na żarty, aby zmusić króla i rząd węgierski do uszanowania traktatu w Trianon.

Rząd austriacki przedsięwziął środki ostrożności aby nie dopuścić do wybuchu powstania monarchistycznego w Austrii.

Wysłała ultimatum już po uwięzieniu Karola do rządu węgierskiego żądając natychmiastowego rozpuszczenia wojsk węgierskich albo do zapłacenia odszkodowania małej antancie za wydatki połączone z mobilizacją wojsk czeskich, rumuńskich i jugosłowiańskich.

Gdyby się była udała wyprawa Karola Habsburga na Węgry, byłiby w innych państwach środkowej Europy monarchiści podnieśli głowy i prawdopodobnie byłiby swe zamiary przeprowadzili.

Z Brazylii.

KURYTYBA. Od 1-go listopada b. r. począwszy, rząd stanyw pobierać będzie 268 sta nowywozowego od herwy młocennej a wywożonej z Kleweandji, Palmas, União da Victoria, Rio Negro, z Ambrosios, Agudos, Fluvipolis i São Matheus.

Dentysta J. Lowry doniósł policji, że nieznanzy złodziej skradł mu z pracowni 2.200\$000 Za złodziejem poszukuje policja.

W tych dniach przytrzymał agent policjny pewnego człowieka który mu się wydawał podejrzany i zaprowadził na policję. Pytany przez władzę o zajęcie, odrzekł bez ogródki że jest oszustem, że ma kolegę po fachu, który przebywa w Paranagua. Wyznał, że obydwoj zostali wydaleny z Rio Grande do Sul przez tamtejszą policję. Przejadł się z powrotem o ile sumienia nie splamili jeszcze na tutejszym gruncie.

Księgarnia Polska

NOWO NABYWICY NINIEJSZEM PODAJĄ DO WIADOMOŚCI SZAN. RODAKÓW ŻE Z DNIEM 10-GO PAŹDZIERNIKA ZOSTAŁA NA NOWO OTWARTA POD FIRMĄ

Bohdan Mikoszewski & Irmão.

Ceny znacznie niższe!

ruskiej »Akademiczna Hromada«. Dnia 23 września odbył się wiec polskich studentów, który uchwalił szereg rezolucyj, skierowanych przeciwko ruskim bursom uniwersyteckim i przeciwko dopuszczeniu Rusinów na lwowski Uniwersytet. Wypadki te spotęgowały rozdrażnienie ruskiej młodzieży, którą jątrzy nieustannie komunistyczny-nacjonalistyczny »Wpered« swoimi antypolskimi artykułami. — Na tem zapowne tle przyszło do zamachu.

we Francji dokonanej, wiemy z historii, że się jej nie dopuścił ani kościół, ani katolicy, lecz ją rząd francuski cbnyszył i przeprowadził. Tak samo ma się sprawa z tak zwaną inkwizycją (śledztwem) hiszpańską. Kary śmierci wymierzał rząd hiszpański. Kościół nigdy jej nie wykonywał; o niej nawet nie wspomina prawo kanoniczne; ono zna tylko kary duchowne (cenzury).

Największymi nieprzyjaciółmi Kościoła są heretycy jak protestanci, kalwini, schizmatyci i t. p.; ich pisma zawierają pełno błędów, obelg i oszczerstw. Kto więc na nich się opiera, nie wierzy, dopuszcza się również tych samych błędów i kłamstw. Tak właśnie robią świtowcy.

Wielką jest zuchwałość mędrców i redaktorów »Switu«. Swego przeciwnika chcą w »kulturalny« a im właściwy sposób, zrazić, czy przekonac (?) drwinami, kpinami i przyłaczaniem — bajek. Tłumaczą się w głupszy jeszcze sposób, że robia to »dla nauki!«... Sami nie umieją katechizować, a chcieliby go uczyć. Kogo? Czy swych czytelników, czy może nawet duchowieństwo, z którym walczą?..

»Ne sutor ultrarepidam!«... Oto przysłowie łacińskie, które po polsku znaczy: »Szewcze, pilnuj kopyta!«.

Cobyście powiedzieli, Szanowni czytelnicy, gdyby szewc, znający się jedynie na swem rzemiośle, przyganiał majstrowi kowalskiemu, że źle konie podkuwa, źle koła, wozy oprawia i t. p. Stusnie odrzekłby urawony kowal: »Szewcze, pilnuj kopyta!«.

Otóż jacyś lekarze, czy inni panowie. nie znając nawet katechizmu, chcieliby rozprawiać i dysputować z księżmi o wierze katolickiej, o Kościele, o sakramentach świętych; posądzają nawet duchowieństwo, że nadużywa spowiedzi świętej i podobne rze-

dzie podpisu imienia i nazwiska, także nie będą korzystał. Z podanych nazwisk żadnego nie ogłoszą w gazecie, ale potrzebne mi są jako materiał dowodowy.

Wszystkie listy w tej sprawie upraszam przelać na mój adres: Pe. José Góral, Curityba, caixa postal 159, lub na adres »Ludu«: Curityba, caixa postal 155.

W ten sposób przedstawię źródłowo »Kulturę«, którą poznamy w prawdziwym oświehleniu.

C. d. n. — X. Józef Góral

WYPRAWA KAROLA HABSBURGA PO KORONĘ WĘGIERSKĄ.

Wielką wrzawę w świecie dyplomatycznym i politycznym wywołało nagłe zjawienie się byłego cesarza austriackiego na Węgrzech. Przeprosiwszy rząd szwajcarski za wyrządzoną przykrość oświadczył w liście wystanym w drodze, że wraca do Węgier na prośby swych przyjaciół Rząd szwajcarski odpowiedział na to dekretem zakazującym pobytu członkom rodziny i świty byłego cesarza Karola w Szwajcarii. Drogę ze Szwajcarii do Węgier odbył aeroplanem. Wyładował w Burgenland, bo tam stało wojsko ochotniczo węgierskie, które broniło przed wydaniem go w ręce austriackom. Na cele tego wojska liczącego około 5 tysięcy ludzi rozpoczął pochód na Budapeszt. Po drodze liczba wojska wzrosła do 12 tysięcy ludzi. Zamianował swe ministerjum z hr. Andrassym na czele. Zbliżył się bez trudności do Budapesztu; do miasta nie zdołał wejść bo przeszkodziły mu wojska

Pierwszy KALENDARZ „Przyjaciela Rodiny” na rok 1922

BARDZO OKAZAŁY I BOGATY W TREŚĆ I ILUSTRACJE
WYCHODZI Z DRUKU.

Cena i egzempl. 1\$500; w tuzinach odpowiedni rabat.

Listowne zgłoszenia należy posyłać na adres: Caixa postal 155
Osobiście zamawiać w administracji „Ludu”, Curityba, Av.
Jayme Reis 115 (Alto Caixa d'Água).



Od jakiegoś czasu znowu pojawiają się kartki z modlitwami z nieba. Zwolennicy tych modlitw wypychają je przez chodniki albo do domów wrzucają. Takim kartkom nie trzeba wierzyć. Skoro taka kartka wpadnie w ręce, wrzucić ją najlepiej do pieca, bo służy tylko do wysmiewania naiwności ludzkiej.

Dowiedzieliśmy się drogą prywatną, że p. M. Babiński był attaché tutejszego konsulatu został sekretarzem p. Ponikowskiego, premiera ministrów a p. Bohdan Samborski urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Powstało stowarzyszenie, zajmujące się biednymi tego miasta. Ma zamiar wystawić wielkie przytulisko dla nich; w tym celu zbierają składki. Zebranie po ulicach jest surowo wzbronione.

Dnia 26-go października spadł robotnik, zajęty przy budowie kościoła stawianego przez zgromadzenie. XX. Serea Marji, tak nieszczęśliwie, że w 3 godziny życie zakończył.

Rząd federalny przeznaczył 90 tysięcy milrejsów na utrzymanie drogi kołowej i wojskowej idącej z Guarapuawy do Foz do Iguaçu.

Dnia 26-go z m. zmarł w Kurytybie Franciszek Killian, był prefektem w São José dos Pinhães i deputowany na kongres stanowy. Zmarły odznaczał się nadzwyczajną prawością charakteru i idobrocią serca. Część jego pamięci. Pogrzeb w żałobie rodzinie przesyłamy wyrazy szczerzego współczucia.

Chećmy wracać do Polski podajemy do wiadomości, że statki kompanji Cossulich kursują bezpośrednio między Rio de Janeiro i Gdańskiem.

•BRAZYL-POLONIA. Odwiedził naszą redakcję w tych dniach p. Edward Plujański, redaktor i gerente miesięcznika „Brazil - Polonia”. Dawno niej p. Edward Plujański pracował jako sekretarz przy ambasadach rosyjskich w Rio. Był jednym z organizatorów Centralnego Komitetu Narodowego w Rio. Obecnie chlubnie pracuje przy „Brazil-Polonia” jako współredaktor Dr. Leoncia Correia.

Pismo „Brazil-Polonia” rozczyta się coraz szerzej i spotyka się z coraz szerszym uznaniem, tak że strony wydanych jednostek brazylijskich mogących przez „Brazil-Polonia” dokonać wglądnięć w stosunki pol-

skie jakoteż ze strony polskich obywateli zdających sobie sprawę z pięknego celu tegoż miesięcznika.

Treść 3-go numeru zaleca to pismo doborom i gruntownością.

Oto tematy przystępnie a wyczerpująco opracowane: 12-go października, czyli rocznica odkrycia Ameryki Południowej, General Mangin, Ordery polskie, (opis i fotografie), Narody nowopowstałe, Maksymaliści, bogactwa Polski, Śląsk Górny, wizyty w Warszawie, handel, kompanja okrętowa, Polska-Ameryka, nowy prezydent ministrów, ludność Polski, nauki wyższe w Polsce i t. d.

Gożąco polecając naszym czytelnikom to pismo „Brazil-Polonia” podajemy równocześnie do wiadomości, że agentem „Brazil-Polonia” na Kurytybę jest p. Ignacy Kaspro-wicz.

KONTENDA municypjum Lapa. Donoszą nam, że 24 z m. spadł tam grad wieczorem o godzinie 7-mej. Szkody jednak wyrażone w stosunku do wielkości gradu, (spadały bryły lodu wielkości kurzego jajka) nie są wielkie.

GUARAPUAYA. W miejscowości Marrecaas w municypjum Guarapuaya padł pinior (na przechodzącą tamtędy panią Felicję Linhares i zabił ją na miejscu.

RIO DE JANEIRO. Pewien okręt amerykański przywiózł 2000 tutek kokainy, które miały się dostać pokątnie na ląd. Nim pomyślna chwila nadeszła, zdołał ktoś uprzężyć właściciela i zabrać zostawiając na pamiętkę kamienie w paczce. Zdarzeniem tem zajęła się policja i urząd zdrowia, któremu zależy na tem aby się dowiedzieć, w czyje ręce się tyle trucizny dostało. W tę sprawę ma być wmiieszany bank holenderski.

Stawnego bankiera gry w bisie, Labanca skazano na sześć miesięcy więzienia za uprawianie niedozwolonej gry. Prasa w Rio wystąpiła ostro przeciw prawom pozwalającym na gry hazardowe żądając ich usunięcia. Jaka namiętność o-wadniająca pewne sfery społeczeństwa świadczy wymownie to, że w jednym tygodniu od 16—23 z m. rząd zebrał 50,590 milrejsów dochodu. Wobec tego wystąpienie prasy jest słuszne i pochwały godne.

W początkach zeszłego miesiąca, odczytano orędzie prezydenta republiki Epitácio Pessoa w sprawie ochrony kawy. Zaznaczywszy na wstępie jak

wielkie bogactwo przedstawia dla Brazylji ten produkt a następnie, że zalecać od kaprysów spekulantów zagranicznych nie przynosi korzyści, jakichby się słusznie spodziewać można prezydent poddał pod rozważenie izbie deputowanych, projekt aby stworzyć odpowiednią instytucję, któraby się zajęła regulowaniem cen kawy. Na prezesa tej instytucji proponuje orędzie ministra skarbu, a na wiceprezesa ministra rolnictwa. Prozes ma mieć prawo weta przeciw uchwałom zarządu sprzeciwiającym, się interesom nowej instytucji. Ma mieć ta instytucja swe filje w centrach produkcji kawy i przedstawiciele w wielkich śródowniskach kupców zagranicznych służąc w ten sposób ściślemi objaśnieniami odnoszącymi się do produkcji i sprzedaży kawy. Kapitał zakładowy jest proponowany na 300 tysięcy kontów.

Stworzywszy ten zakład, uniezależni się naszą kawę od zagranicy, kawa będzie miała cenę mniej więcej stałą, produkcji nie będą się musieli pospywać tego towaru nieraz za bezcen. Świat kupiecki przyjął powyższy projekt z uznaniem.

Rząd uchwalił powiększyć port w Rio i w tym celu zawarł kontrakt z bankiem francuskim, aby otrzymać odpowiednią pożyczkę.

W stanie Rio de Janeiro odkryto nowe pokłady nafty. Właściciel doniósł o tem ministerstwu rolnictwa, które postanowiło zbadać te tereny.

Na kolei centralnej idącej z Rio do São Paulo wykołcił się pociąg towarowy. Szkody wielkie, na szczęście nikt z ludzi nie zginął.

Stowarzyszenia kupców używają wszelkich środków, aby prawo uchwalające podatek docho-du nie weszło w życie. Zwrało się z przedstawieniami do kongresu i do prezydenta republiki. Gdy to nie skutkowało, postanowili udać się na drogę sądową, uzasadniając ten podatek jako przeciwny konstytucji. Zobaczymy jakie stanowisko zajmie w tej sprawie sąd. W ostatnich dniach sprawa zmieniła się na lepsze dla kupców, bo p. Epitacio Pessoa zgodził się, aby podatki docho-dowe, placono od obecnego roku, a nie od przeszłego, następnie, że przy nakładaniu podatków powyższych nie będą badane księgi kupieckie, lecz władze podatkowe poprzestaną na oświadczeniach kupca. W razie stwierdzonego nadużycia władzom przysługując będzie prawo zbadania tych ksiąg.

Przy znoszeniu góry nazwiskiem Morro de Castello robotnicy natrafili na żelazną mocną skrzynię zamkniętą. Ciekawość powszechna budzi wartość tej skrzyni.

P. Cincinato Braga został wybrany prezydentem międzyna-rodowej konferencji pracy w Genewie.

SÃO PAULO. Na linii kolejowej Jundiáhy Loureira puszczono w tych dniach pierwszy pociąg elektryczny. Gdy próby się powiedzą, będą i na innych liniach maszyny parowe zastąpione elektrycznymi.

RIO GRANDE DO SUL. Z magazynów cłowych w Porto

Alegre ginie w tajemniczy sposób dużo towarów. Po dłuższej przerwie zwolennicy wywłaszczenia rozpoczęli na nowo urzeczywistniać swe ideały.

Kupcy broniąc się przeciw podatkom dochodowemu chcą się udać na drogę sądową podobnie jak kupcy w Rio.

SANTA CATHARINA. Rząd federalny postanowił rozszerzyć i obmurować port São Francisco. Rozpoczęto już studia nad powyższym planem.

Ze świata.

POLSKA. Telegram z Warszawy datowany 27-go października donosi że sejm polski jednomyślnie przyjął decyzję Ligi Narodów co do podziału Śląska.

Niemca dotychczas żadnego wyjaśnienia w sprawie wtrącenia wojsk bolszewickich na terytorjum polskie; prawdopodobnie była to złośliwa bajka jakiegociekiego nieprzyjaciela Polsece osobnika.

Polska wstrzymała wywóz żywności do Rosji z powodu warunków stawianych przez Rosję, na które Polska zgodzić się nie mogła.

ANGLJA. Lloyd George po długim namyśle zdecydował się pojechać na konferencję rozbrojenia do Waszyngtonu. Wyjędzie 5-go b. m. okrętem „Aquitania”, aby złączyć na otwarcie konferencji naznaczonej na 11-go b. m.

Rząd przedstawił Irlandji następujące warunki pokoju: Flota angielska będzie wykonywała kontrolę na wszystkich wodach okalających Irlandję a jej załoga będzie miała wolny wstęp do portów irlandzkich w razie potrzeby. Siły zbrojne irlandzkie nie mogą byćbroń przetrzymać sił zbrojnych angielskich. Anglja obiecuje poprzez rozbiórkę żeglugi powietrznej. Nie będzie ograniczeń handlowych między Anglja i Irlandja. Ta ostatnia przynajmniej nie będzie częścią długów wojennych angielskich. Nad tymi warunkami debatuja obecnie przywódcy irlandzcy. Przyjmij je o ile dadzą się pogodzić z niepodległością Irlandji.

W Cork 50 uwieczonych Irlandczyków rozczepiło głowice w nadziei odzyskania wolności.

BULGARJA. Gupa niezadowolonych ludzi trzeźliła do przejeżdżającego w automobolu ministra wojny, generała Dimitrowa i położyła trupca. Zamachu tego dokonano w stolicy, Zofji. Sprawcy zbiegli.

Król bulgarski Borys chce się żenić z Marją, córką Ferdynarda, króla rumuńskiego. Temu małżeństwu już teraz przypisują wielkie znaczenie polityczne a niepewno przypuszczają, że Bułgaria przysięgnie do małej antanty.

FRANCJA. Sprawcy zamachu na ambasadora jeszcze nie wykryto; przypuszczają, że jest nim jakiś obywatel amerykański.

Marszałek Foch wyjechał 22-go z m. do Ameryki aby wziąć udział w konferencji rozbrojenia.

Po miastach francuskich, robotnicy z sąlajści urządzali wielkie wiece aby protestować przeciw sąsądnemu na śmierć dwóch włoskich anarchistów w Stanach Zjednoczonych, gdzie dopuścili się morderstwa, Niemca wiadomości, czy odnieśli skutek.

Między Francją a kemalistami podpisano ugodę w Angorze, na mocy której Francja przystała na spróbowanie granicy między Bagdadem a Nizbinem. Kolejną ugodę to dwa miasta zostanie w rękach francuskich.

NIEMCY. W okolicy Wrocławia spadł latawiec handlowy idący z Paryża do Pragi. Kulturalni obywatele tamtejsi uznali za stosowne spaść aeroplan i grozić w stronę lotników.

Po ogłoszeniu decyzji co do Śląska bandy niemieckie należące do Selbstschutzu rozpoczęły planowe niszczenie przewodów elektrycznych na obszarze Górny Śląska, przydzielonymi Polsece. W Bytomiu Niemcy urządzili modny w Niemczech protest przeciw podziałowi Śląska a we Wrocławiu nacjonalisci niemieccy

nchwili wywołali strajk powszechny w obszarze przemysłowym. Na protestowawszy się do syta i woli przeciw podziałowi Śląska zgodzili się ostatecznie z racjonalnością i dlatego parlament niemiecki oficjalnego protestu Lidze Narodów już nie wysyłał.

PORTUGALJA. Po rewolucjach nastąpił spokój. Wszystkie stronniactwa prosili prezydenta republiki Jose de Almeida, aby pozostał na stanowisku przyrzekając mu bezwarunkowo poparcie. Mimo to opinia publiczna jest zaniepokojona pogłoskami, że lada chwila może nastąpić zamach stanu ze strony monarchistów. SZWAJCARJA. Rada związkowa sprzeciwiała się wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy z powodów ekonomicznych.

TURCJA. Grecy cofając się przed naporem kemalistów pałą wsię, wtrącając w nędrzę bezładną ludność. Za nieszczęśliwymi ujęli się rząd bolszewicki żądając aby państwa tego zakazały. Grecy przeczą stanowczo, jakoby podpalali wsię nazywając to kłamstwem rozpущszonym przez Turków.

Od Redakcji.

Agenci „Ludu” są w Araukarij p. Piotr Rudy; w Campo Largo p. Ludwik Rynkowski; w Baliza p. Antoni Obroślak.

Ostatnie wiadomości

GÓRNY ŚLĄSK. Niemiecka partja ludowa zgodziła się na rozstrzygnięcie Ligi Narodów w kwestji Śląskiej. (Nowe nowi posła antanta i do Niemiec i do Polski polecając obydwoim państom pilnowania granic, aby nikt przez nie nie przechodził.

AUSTRIA. Austria postanowiła być neutralną w spornej kwestji między Węgrami a małą antantą dotyczącej dalszych losów c.ś-cesarza Karola.

WŁOCISY. W bliskości Eugenia na linii Neapol-Rzym, zatamował się most i pociąg spóźnił znowu runął w rzekę. Maszynista i czterech urzędników pocztowych się utopiło. Cała poczta przepada.

Hungary wyraził wielkie szkody. Zostalo zabitych około Molochio 5 osób a w Citta Nuova 3. Także około Neapolu spadły grad i ulewy trwające 2 dni; wiele domów się wywróciło, liczna osady zalaue; kilku zabitych, rannych sporto, straty materialne wielkie. — W okolicy Carrara trzęsienie ziemi strzęsło znaczną ilość domów.

Związek Polski

W niedzielę dnia 6-go listopada odhędzie się WSPANIALE PRZEDSTAWIENIE KINEMATOGRAFICZNE.

Program. — Część I.

- 1) Obrazy z natury.
- 2) Dwie wspaniałe komedje.

Część II.

Piękny film, marki PARALTA FLAYS pol tytułem

SZCZĘŚCIE W GRZE. Główną rolę odgrywa J. WARREN KER-RIUGA. — SCENY Z FAR WEST. Podczas przedstawienia a przyzywać będzie dobra ORKIESTRA. Początek punktualnie o godzinio 8-jej. Ceny wejść: Krzesła 700 rs., Łuze 58000.

Dobra sposobność!

ZIEMIA DO SPRZEDANIA — 60 akrów herwali bardzo bujnego i młodego na kolonji Marombi, stacja Roxo Rols. Cena 16 tysięcy.

Blizsze informacje u Franciszka Sankowicza, Catanduva, correio Araucaria lub w Redakcji.

ZIEMIA DO SPRZEDANIA

w Itaperussu 31 akrów. Trzy części lasu, jedna kapuery. Adres właściciela: Ponta Grossa — Rua Francisco Ribas N. 31 — Francisco Sowiński.

PRAKTYCZNA SZKOLA HANDLOWA.

Kurytyba, Rua Muricy 103 (piętro) przygotowuje do zawodu kupieckiego. Kurs trwa rok. Rozpoczyna 4 biurami wzorowemi. Zapisywać się można kiedy bądź. Na żądanie udeila się informacji. Oddzielnie udeila się nauki pisanja na maszynie za opłatą 10\$000 miesięcznie.

Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

ZALOŻONY W PARANIE W ROKU 1910.

Kapitał zakładowy 50.000.000 Fr.
Kapitał rezerwowy 31.000.000 Fr.

Centrum — Paryż.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, PERNAMBUCO, SANTOS; PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETOS, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHU, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO PARANAGUA.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii: SUDAMERIS.

W Buenos-Aires — FRANCITAL.

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %

» » c/corrente limitada do 10.000\$000

z prawem wyjmowania co dzień sum nie prze-

chodzących 1.000\$000 na 4 proc.

Z wypowiedzeniem na 6 miesięcy przed wy-

jęciem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.

Z wypowiedzeniem na rok 6 proc.

Podjeżdżają się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłki pieniędzy do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

REUMATOL

LECZYBÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZE-
CIW GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM IN-
NYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

Casa Bichara (EX CASA OITO).

Praça Tiradentes N. 8

Dążeniem tej firmy jest, aby taniocia nie dać się prześcignąć jakiegokolwiek innej firmie; dla tego sprzedaje towary najlepsze po cenach najniższych. Posiada stale wielki wybór tkanin wyborowych krajowych i zagranicznych, biżuterji, bielizny, perfum krajowych i zagranicznych, kapeluszy i parasoli. Posiada również pracownię krawiecką pod kierownictwem zdolnej przykrawaczki. Przyjmuje zamówienia na suknie i wyprawy ślubne.

W OSTATNIE TRZY DNI KAŻDEGO MIESIĄCA WIELKA WYSPRZEDAŻ RESZTEK PO CENACH NAJNIŻSZYCH. JEDNORAZOWE ODWIEDZINY NASZEGO DOMU PRZEKONAJĄ KAŻDEGO O NIZKICH CENACH. 11

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

„A Compradora” Bacność!

Chećcie kupić lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy lub używany po cenie najdogodniejszej? POSZUKUJCIE

„A Compradora”

RUA 15 DE NOVEMBRO N 7 — TELEFON N 508.

Filial: Avenida Luiz Xavier N. 16

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyn do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie nasz sklep, a zaopatrzenie się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

KURYTYBA — PARANA.

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie

BAZAR UNIÃO

IGNACEGO KASPROWICZA

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — RÓG PRAÇA OZORIO.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów welnianych i białych na suknie damskie i ubranie męskie.

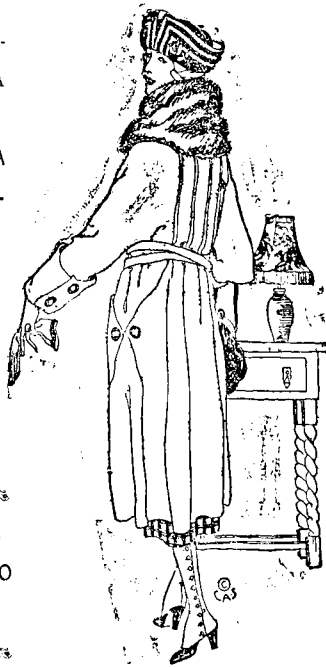
Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne jakoteż welony i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków krawatek, szkarpetek, pończoch, kapeluszy, parasoli i t. d. PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. 40 --- 52

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANY MAGAZYN
MÓD I GALANTERJI W POŁUDNIOWEJ BRAZYLI.

MA WSZYSTKIE ARTYKULY NOWOŚCI I MÓD DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI. UTRZYMUJE ZA WSZE NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR WE WSZYSTKICH PRZEDMIOTACH DO UŻYTKU POWSZECHNEGO, KTÓRE SPRZEDAJE SIĘ PO CENACH, NAPRAWDĘ NAJNIŻSZYCH.

PROSIMY PRZYJŚĆ I PRZEKONAĆ SIĘ O CENACH.



DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania piękne gospodarstwo: Zabudowania gospodarskie, 70 akrów ziemi (w tem 40 akrów ziemi pod uprawę, 30 akrów herwalu), 2 ugorowane barbasqua, i majador do młocenia herw. Portera ogrodzona. CENA PRZYSTĘPNA! Zgłosić się do LUCJANA PRZYBYLSKIEGO. — PAPANDUWA — Santa Catharina. 23

Fabryka „CAFE BRAZIL”.

MARCIN SZYNDA & Ska.

SKLEP ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedaję hurtownia i na rozdrób.

KURYTYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelbo.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczkowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

Cezara Schulza

W KURYTYBIE (Parana), ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

Silę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższa

jące wszystkie inne.

Korespondencje

Feliciano 12 października 1921

Ciel to nasze S. Feliciano zaspalo, kie-... Feliciano 12 października 1921

Abj jednak bracia Polacy zamieszka-... Feliciano 12 października 1921

Wszystkim wiadomo o walce, jaka się... Feliciano 12 października 1921

trzymać, to mówią, że bieda, a z po-... Feliciano 12 października 1921

W roku 1916-17 wysłaliśmy z kolonji... Feliciano 12 października 1921

Odnawiają w Krakowie na Wieluni... Feliciano 12 października 1921

Mamy też jak na kolonji, księciół ob-... Feliciano 12 października 1921

świątę będziemy świeżo cały wymalo-... Feliciano 12 października 1921

Miał też z powodu postępowania swe-... Feliciano 12 października 1921

Nas wszystkich zaś wielce cieszy, że... Feliciano 12 października 1921

Towarzyszo naso „Postępie” jeszce... Feliciano 12 października 1921

Tęgoż dnia 24-go lipca, zgromadzi-... Feliciano 12 października 1921

Zgromadzeni dziękując dawnemu za-... Feliciano 12 października 1921

Zajęliśmy również listę pionarów w... Feliciano 12 października 1921

Rozalja Szczecińska 5\$, Edward Szec-... Feliciano 12 października 1921

— Nie utręcając się, Janie, do sprac-... Feliciano 12 października 1921

— Marsz do jasnie pan! I sam po-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

Rozmaitości

JAK WYGLĄDAJA PRZED-... Feliciano 12 października 1921

Pisma niemieckie donoszą o cieka-... Feliciano 12 października 1921

Pismo „Przemysł i Handel”... Feliciano 12 października 1921

ROZBIJANIE CIEMUR-... Feliciano 12 października 1921

Przeciw gradowym chmurom... Feliciano 12 października 1921

SIEROTY. POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW.

26 Takiego bólu serca nie życzył najgor-... Feliciano 12 października 1921

chowany w karności przez swoich ro-... Feliciano 12 października 1921

— Poznajcie się, ja idę do mego... Feliciano 12 października 1921

— Ach, westchnęła wróciwszy do... Feliciano 12 października 1921

— Ach, bracie, bracie... Feliciano 12 października 1921

— Ach, bracie, bracie... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

— Nie wiesz odeszłaś z matką Go-... Feliciano 12 października 1921

jest naładować elektrycznością najmniejsze cząstki baniek pary wodnej, tworzących chmurę, by wywołać na ich powierzchni elektryczność odpychającą i zapobiec w ten sposób skupianiu się i wytworzeniu ziarnek gradowych. Podobno wyniki tych prób (6 stacji na 24.000 hektarów) miały być dodatnie.

OBŁĄKANY TANIEC SZCZEPÓW NA MADAGASKARZE.

Jak podają pisma angielskie szczerp Sakalanów na Madagaskarze ogarnęła dziwna choroba: choroba tańca. W grupach 50 do 100 ludzi łączą się tańczący razem, przypominając nieco średniowiecznych biczowników, aby oddać się orgii obłąkanych poruszeń tanecznych.

Jest to istna plaga chorobowa, która jakby pod wpływem dziwnego bakcyli, rozszerza się na całe wsie. Chorzy są wówczas bardzo niebezpieczni, każdy kto może umyka im z drogi. Bo szaleństwo wybuchu nagłe. Najpierw okazuje chorey dziwny niepokój, drży na całym ciele, mówi bez związku i popełnia wiele innych głupstw.

Zwolna ruchy stają się coraz dziksze, a w końcu chorey tańczy jak szalony aż wreszcie pada zemdlony z wyczerpania, z ust zaś toczy mu się biała piana.

Nieraz tańczący podobni lunatykom idą nad przepaście i spośród skał tańca zawrotne fandango, aż runą w głąb przepaści, czy rzeki. Zaraza następuje przez sam widok i zetknięcie się z tańczącymi. Zdarza się, że widz nagle z dzikim krzykiem wpada pomiędzy tańczących i zaczyna wić się w skurczach tańca wraz z tłumem innych o błąkańców.

Dotychczas niema żadnych środków zaradczych. Tańczących podnieca się jeszcze przez dziką orkiestrę tręb tak długo, że tańcząc od rana do wieczora, padają jak kłody, wyczerpani na ziemi.

Chodzi tu zdaje się o nerwowe podniecenie, przechodzące w histerję.

Diał dla Rolników.

O ziemió — ty ziemió sieroko!
I srebro jest w tobie i złoto.
Dla wszęjskich jest w tobie dość chleba
Tylko cię milować trzeba!

(Konopnicka)

«A teraz, Marcinie,
Mowa jest o winie!»

ROZMNAŻANIE WINA. Najnaturalniejszym sposobem rozmnażania roślin jest sianie nasion, a więc i wino da się bardzo dobrze rozmnażać przez sianie pestek, wyjętych z dojrzałych jagód, sposób ten jednak nie ma dla kolonistów żadnego znaczenia, dla tego mówić o nim nie będę. Wspomnę tylko, że we wielkich i specjalnych zakładach winniczych praktykuje się sianie winna z pestek, a to w celu wytworzenia nowych gatunków, ale to praca mozolna i bardzo drobiazgowa. My koloniści dochodzimy do celu, to jest do zakładania winnic daleko prościej i łatwiejszym sposobem, a mianowicie przez **SADZENIE GAŁĄZEK (mudów)**, przez **ODKŁADY** i przez **SZCZEPNIENIE**.

1) **SADZENIE GAŁĄZEK.** Winorośl posiada tę nieocenioną własność, że z posadzonych, czyli pozatykanych gałązek w ziemię, przyjmuje się z nadzwyczajną łatwością, to jest puszcza korzenie i przedko wyrasta w nową roślinę, łatwo owocującą. Ta okoliczność ułatwia nam bardzo zakładanie winnic jakiegokolwiek rozciągłości, byleby wiedzieć, jak się do tego zabrać.

Do sadzenia przygotowuje się gałązki z łozy jednorocznej, dobrane zdrewniałe, w zimie, a więc wtedy, gdy liście już opadły, a roślina jest w letargu, czyli w sennym spoczynku. Dla ułatwienia łączy się w tedy dwie roboty, to jest obcina się krzaki winorośli starszych na stałe i z obciętych łóz, wycina się gałązki do sadzenia. O ile możliwości trzeba wybierać gałązki do sadzenia z krzaków zdrowo rosnących i obficie rodzących, sadzon-

ki bowiem z roślin chorobliwych i wziętych dadzą krzaki słabe, z ubogiego zaś rodzających, skąpo owocować będą. Wino obcinąć najlepiej w drugiej połowie lipca i w sierpniu, w tedy też odkłada się gałązki do sadzenia. Twierdzą niektórzy, że tak wczesne obcinanie winorośli wywołuje przedkie, zawczesne pęknięcie i naraza młode latoreszki na zmarznięcie w czasie późnych mrozów. Na to uważać nie można, bo czy my wino obetniemy, czy nie to ono w razie ciepłych dni i tak zawczasu pękać będzie, a przez późne obcinanie daleko bardziej ucierpi, gdy mocno »PEŁKAC« musi, to jest cieknąć w skutek późnego cięcia, a tego unikać trzeba. Do cięcia winna używa się sekatora, czyli nożyc ogrodowych, od biedy można się posługiwać silnym, ogrodowym szczyrzykiem, ale robota idzie wtedy powoli. Sadzonki przygotowuje się w ten sposób, że z długiej, jednorocznej łozy tnie się krótkie kawałki o 3 lub 4 oczkach, czyli pączkach. Dolne ucięcie, czyli pod dolnym pączkiem, ma być luźno pod samym pączkiem, bo to po posadzeniu ułatwia gałązce puszczanie korzeni, a górne ucięcie czyli nad górnym oczkiem, ma być wykonane 3—5 cm. nad oczkiem, aby gałązka posadzona, od słońca i wiatru przedko nie wysychała ze soków. W ten sposób przygotowane sadzonki należy związać w snopki wedle gatunku winna — nie należy bowiem gatunków winna mieszać pospołu — następnie zakopać w ziemię zacienioną, a więc chłodną, ale nie mokrą lub w piasek i niech sobie tam leżą aż do pory sadzenia. Rozróżniamy sadzonki dwójakie: **GŁADKIE**, to jest pochodzące ze środka łozy, czyli pędu, nie mające u dołu żadnego zgrubienia, i sadzonki z **CZOPKIEM**, czyli z piętą, to jest ze zgrubiałą na dole nasadą, jaka się znajduje w miejscu, gdzie gałązka wyrasta ze sta-

rej łozy. Jedne i drugie są dobre do sadzenia, ale sadzonki z piętą (czopkiem) łatwiej się zakorzeniają. Jeżeli sprowadzamy sadzonki z daleka koleją (specjalnych gatunków), to otrzymamy je zapakowane we mchu wilgotnym, aby w drodze nie wyschły, mimo to jednak mogą być narazone na wyschnięcie, ale że to pora zimowa, więc niebezpieczeństwa wielkiego niema. Dla ostrożności jednak dobrze będzie po otrzymaniu posyłać mocno żyć we wodzie przez jedną noc i zadławić, czyli całe zakopać w ziemię, jak to uczyniliśmy z gałązkami u siebie lub u sąsiada ciętymi.

Najlepszą porą do sadzenia jest druga połowa sierpnia i pierwsza połowa września. Sadzi się wino w dwojaki sposób: albo **NA STAŁE** w oznaczonych rzędach we winnicy, albo **W SZKOCIE**, czyli w mniejszym miejscu, z kąd za rok po przyjęciu zostanie wyjęte i na stałe miejsca we winnicy przesadzone. Jeden i drugi sposób jest dobry, lecz szkółka o tyle jest praktyczniejsza, że można sobie w niej upragnione gatunki posadzić do przyjęcia, a do przyszłego roku

rolę na winnicę stosownie przygotować i uprawić, nadto wie się dokładnie, ile krzaczków przyjętych i zakorzenionych się posiada, a więc, wiele miejsca one we winnicy zajmą. Na szkółkę wybiera się miejsca wilgotnawe i o ile możliwości na silne słońce, gdyż wino wystawiane, w takich miejscach wino najlepiej się przyjmuje i nie wysycha. W szkółce sadzi się wino gęsto, to jest gałązka od gałązki co 30 lub 40 cm. A robi się to w ten sposób, że motyką (gracą) kopie się długi rowek na 20 do 30 cm głęboko, następnie układa się sadzonki winna we wskazanej odległości, **POCHYŁO** — proste go sadzenia trzeba unikać — następnie przysypuje się ziemią i z lekka udeptuje. Pamiętać należy, że 2 oczka sadzonki mają być w ziemi przykopane, więc przy gałązkach 3 oczkowych jedno tylko oczko sterczyć będzie nad ziemią, a przy 4 oczkowych 2 oczka zostaną nad ziemią. W ten sam sposób sadzi się gałązki na stałe miejsca we winnicy, różnica będzie tylko w odległości od siebie.

Do widzenia na drugi raz.
C. d. n. — Wasz Przyjaciel

Dla kolonistów!

DR. VIEIRA DE ALENCAR
Adwokat.

W połowie Listopada będzie przypędzona do Kurytyby tropa koni i klaczy, młodych i ładnych, do sprzedania. Informacji udzieli p. Józef Domański, Praça Tiradentes, N. 19.

BIURO: Rua 15 de Novembro Nr. 37
Telefon: Nr. 232.
REZYDENCJA: Rua Iguaçu Nr. 105.
Telefon: Nr. 415. — Kurytyba.
30 — 52

Nawozy Sztuczne
Makę kostną białą otrzymała
CASA VERMELHA
Rua José Bonifácio N. 15.

NAJWIEKSZYM WYNAŁAZKIEM PRZECIWI SYFILIZMOWI JEST

Elixir 914

Nie atakuje żółdka; jest środkiem czyszczącym krew i wymagającym energii życiowej. Nigdy nie zawodzi. Jest jedynym środkiem leczącym radykalnie syfiliz. Używaj go w marznarce, przy wojsku i w szpitalach. Zaleca go poświadczanie nadzwyczajnego uzdrowienia.

Jeżeli podpisany oświadcza, że przez 6 miesięcy miałem parę ręką kompletnie sparaliżowaną reumatyzmem. Poradziło mi ELIXIR 914. Po użyciu 3 butelek została całkowicie uzdrowiony i przybrałem na wadze 3 kilog. Uzdrowienie to moje jest prawdziwe i znane mnóstwu osób w Kurytybie. Z tego oświadczenia fabrykanci ELIXIRU 914 mogą dla dobra ludzkości zrobić użytek jak i zechcą. Syn właściciela Hotelu Dolskiego — Podpisany: **CONSTANTY DOLSKY KRASSNOFF**. — Kurytyba 27 go kwietnia 1919.

SKŁAD: RUA LIBERO BADARÓ N. 102 --- SÃO PAULO.

A Colonial
Na rogu Praça Osorio i ulicy
Commendador Araujo N 1 i 3.

MA WIELKI SKŁAD RESZTEK RÓŻNEGO RODZAJU TOWARÓW PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Sprzedaje się hurtownie i detalicznie
Korzystajcie! Korzystajcie!

dawscy Alfreda, zapewnił ją, że nie może odkryć w młodym panu baronie żadnej choroby.

— Zapisz mu pan cośkolwiek na uspokojenie! — prosiła pani, a doktor usmiechał się pod wąsem, ucinając woli jej zdanie. Lecz był przekonany, że młody baron jest zupełnie zdrowy.

Pani baronowa nakazała służbę, ażeby dbała o zupełny spokój w domu. Wszyscy chodzili na palcach, bojąc się gniewu pani. Matka przesiadła nieomal cały czas przy jego łóżku, dogadując mu i myśląc jego odczuwanie.

Sen był miłosierniejszym od jej snu, bo skłiewszy mu powieki, uśmiał ją od czuwania najeżdżającego jej się. Odlatnia się, wzdychając do Boga o przywrócenie zdrowia jednako, ona jedna wierzyła w chorobę Alfreda, wszyscy inni, nie wyjąwszy służby, byli przekonani, że młody pan baron udaje.

Kilka godzin spał Alfred i tak długo też trwał spokój. Zaledwie się jednak zbudził, cały dom dowiedział się o tem natchemiasz.

Gottlieb wbiegł do pokoju baronowej i zawołał:

— Młody pan baron domaga się, ażeby chłopiec, który wczoraj przybył do pałacu, przyszedł do jego pokoju.

— Mój Boże, — westchnęła baronowa, — ten chłopiec jest zbyt nieśmiały, ażeby Alfred mógł rozstrawać. Jego nieśmiałość będzie gniewała chorego i może się przyczynić do pogorszenia choroby. Czemuscie mu tego nie odradzili?

— Staraliśmy się o to, lecz żadną miarą nie pozwoliliśmy uspokoić. Jasnemu miarę wie, że im więcej mu się od czego odradza, tem młody pan więcej się upiera.

— Cóż pocniemy? — rzekła matka.

— Trzeba chłopca do młodszego pana zaprowadzić.

— A czyście mu już dali wskazówki, jak ma sobie wobec Alfreda postępować?

— Uczynię to zaraz.

Wyszedłszy z pokoju pani baronowej, zaczął znoważ Józef do swojego pokoju i tak się do niego odezwał:

— Mój chłopczy, słuchaj, a ci powiem. Za obwią będziesz miał zaszczyt stanąć przed obliczem naszego młodego jasnie pana. Ponieważ jasnie pan jest chorey i lida co go rozdrażnia, przeto powinieneś nie czynić niczego, co by mu się mogło niepodobać. Jeżeli potrafisz zyskać s. b. jego łaskę, wtedy nikt w tym domu nie będzie mógł na ciebie krzywo spojrzeć. Od ciebie zatem wyłącznie zależy, jak ci się tu u nas będzie po wiodło.

— Uważaj przeto dobrze na to, co ci powiem:

„Przedewszystkiem powinieneś wejść do pokoju młodego pana jak najciszej, potem zbliżyć się do pana barona, ująć go lekko za rękę i wiozwszy na nie poczułunek, zapytać jak się pan baron czuje.

Jeżeli młody pan nie na to nie odpowie, natenczas milcz i czekaj, aż do ciebie przemówi. Na pytanie o powiadaj krótko, zrozumiale, lecz nie za głośno.

Jeżeli pan baron rozkaze ci podać sobie to lub owo, skłankę wody lub lekarstwo, uczyn to zrzęcznie.

Skoroby ostro do ciebie zagadał, czego nie przypuszczam, odpowiedz mu jak najupokojnie i miłco, choćbyś się czuł pokrzywdzony.”

Gottlieb prawil jeszcze więcej i nagadał Józefowi tyle, że tenże nie był w stanie wszystkiego spamiętać.

Nie myślał też wiele o tem, aby się tych wskazówek trzymać. Odczuwała się w nim duma chłopiska. Przecie nie przybył tu dołą do służącego, lecz za towarzysza młodego barona. Ojciec Alfreda wyraźnie pisał o tem do księdza proboszcza. Wskazówki dano mu przez Gottlieba, mogły być stosowne dla chłopca, któryby się chciał wyczuć za lokaja. Postanowił też wobec młodego barona tak się zachowywać, ażeby własnej go-

dości nie ubliżyć, choć z drugiej strony chciał uniknąć wszystkiego, co by pańca gwałtem mogło.

— No, teraz chodź, chłopczy — rzekł Gottlieb, — a pamiętaj o tem, co ci powiedziałem.

Gdy stanął w przedpokoju, Gottlieb odsunął lekko zasłonę i wpuścił Józefa do młodego barona.

Pokój ten był urządzony w wielkiem zbytkiem. Taticch sprzętów, kobierew, obrazów i rozmaitych ozdób Józef nigdy jeszcze nie widział. Łóżko młodego barona znajdowało się pod zasłoną z drugiej materji. Położony orzał, przytwierdzony u posowy trzymał niejako ową materję, która w faldach spadała ku dołowi. W środku pokoju zwiesiała się od sufitu kosztowna lampa: oświetlała ten guach zbytku.

Na łóżku, otulony w miękkie dory, leżał Alfred. Bielony miał jedwabną, odobioną kornkami.

Gdy Józef wszedł, podniósł się młody baron raptem z łóżka i rzekł:

— Nakońce przychodzisz! Czemus się spóźnił? Trzydzieści trzy minuty stawieś się później przedemną, aniżeli mogeś przybyć. Patrz, tu jest zegarek.

— Przecie wiedziałeś, że to ja kazałem ci być wnet? Czemus się spóźnił?

— Wasz służący, młody panie, — odpowiedział Józef, lecz nie zdążył dokończyć, albowiem Alfred krzyknął:

— A Gottlieb temu winien? On mnie chce na na śmierć zagnęwać. Niechaj tu zaraz przyjdzie!

To powiedziawszy, pochwylił dzwonek srebrny i z całej siły zaczął dzwonić i krzyzczyć:

— Gottlieb, Gottlieb...

Józef chciał mówić dalej, lecz Alfred wie dopuścił go do głosu, tylko dawał i wrzeszczał tak długo, aż Gottlieb pojawił się na progu i pochylony niemal do ziemi, zbliżył się do łóżka.

Poproszą mojej matki, — krzyknął na nie o Alfred, — ażeby cię jeszcze dzisiaj ze służby wypędzą.

C. d. n.